

PRENUMERATA:

w Łodzi: Rocznie rs. 9 k. — Półrocznie 4 k. 50 Kwartalnie 2 k. 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: Rocznie rs. 12 k. — Półrocznie 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszefelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“

Gona pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 12-a po św. Joachima Ojca. Jutro: Zacharyasza Proroka. Wschód słońca o godz. 5 min. 14. Zachód o godz. 6 min. 45. Długość dnia godz. 13 min. 31. Ubytek dnia godzin 8 minut 26.

Biurow Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275. Adres telegraficzny: KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi. Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 50%, za 3 razy 150%, za 4 razy 20%, za 5 razy 250%, za 6 razy i więcej 300%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 50%.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

Numer następnny wyjdzie we wtorek.

NOWE PRAWA FABRYCZNE.

(Dokończenie — patrz Nr. 197).

Odnośnie do kar, Przepisy Dodatkowe stanowią także, że kary pieniężne wpisywane być winny... w 3 dni po ich wywieszeniu... w razie gdyby się to okazało istotnie potrzebnem.

brycznych i prowadzenia w nich handlu; d) utrzymywania i prowadzenia przepisanych ksiąg; e) obwieszczeń, których wywieszanie i ogłaszanie jest obowiązkiem; f) kar porządkowych stosowanych do robotników...

Art. 42: 1) za pobieranie od robotników opłaty za takie przedmioty, użytkowanie których powinno być dla nich bezpłatnem, jak również za pobieranie opłaty chociażby dozwolonej, ale w stosunku przewyższającym normy ustanowione przez prawo lub osobne przepisy; 2) za pobieranie procentów od pieniędzy wydawanych robotnikom...

Przepisy Dodatkowe kończą się zastrzeżeniem, że na wniosek urzędów gubernialnych do spraw fabrycznych, minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może stosować Przepisy Dodatkowe do znaczących zakładów rzemieślniczych i odwrotnie wyłączać z pod działania tychże przepisów małe fabryki i zakłady...

Zamykając przegląd Przepisów Dodatkowych, zaznaczamy, że w porównaniu z nowym Prawem Fabrycznym, przepisy te bardziej jeszcze odznaczają się charakterem porządkowym. Ustanawiają one osobną władzę nadzorczą dla fabryk, rozwijają szczegółowo postanowienia prawa ogólnego o ksiąteczkach zarobkowych i innych porządkach fabrycznych i normują kary za naruszenie przepisów porządkowych...

kie nasunąby mogły niektóre postanowienia nowego Prawa Fabrycznego.

III. Zmiany kodeksowe.

Przegląd nowych praw fabrycznych nie byłby zupełnym bez przytoczenia uzupełnień i zmian, jakie współzgodnie z temi prawami i dla nadania im należytej powagi, prawodawca zaprowadził w prawach karnych.

Kodeks kar głównych i poprawczych (wydanie 1885 r.) uzupełniony został w następujący sposób:

1) Za przewinienia przewidziane w § 1359 i 1359-1 tegoż kodeksu, popełnione po raz trzeci, albo chociażby dopiero po raz pierwszy lub drugi, lecz kiedy przewinienia te wywołały w fabryce rozruchy połączone z naruszeniem spokoju lub porządku publicznego i pociągnęły za sobą konieczność przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków celem stłumienia nieporządków, zawiadowca fabryki podlega aresztowi do 3 miesięcy, a nadto pozbawiony być może nazawsze prawa zawiadywania fabrykami. Artykuł 1359 Kod. K. Gł. i Popr. stanowi na właścicieli fabryk karę od 100 do 300 rubli obok wynagrodzenia poniesionych przez robotników szkód, za samowolne obniżenie płacy zarobkowej, przed upływem umówionego terminu, albo za wypłacenie zarobków nie pieniędzmi, lecz towarami, chlebem, albo innymi jakimikolwiek przedmiotami. Artykuł zaś 1359-1 ustanawia karę od 50 do 300 rs. za wypłacanie zarobków kuponami. Zmiana obecnie wprowadzona polega tym sposobem na tem, że jeżeli zawiadowca fabryki dopuści się tego rodzaju wykroczenia po raz pierwszy lub drugi bez żadnych obciążających następstw, to ulega on karze dyscyplinarnej od 100 do 300 rs. (za kupony od 50 do 300 rs.), wymierzanej przez urzędy do spraw fabrycznych, a gdzie ich nie ma — przez zwykły sąd karny. Jeżeli zaś przewinienie albo nastąpiło po raz trzeci, albo też wywołało opisane powyżej zaburzenia, to sprawę rozstrząsa sąd karny i zamiast kary pieniężnej wymierzanej zostaje kara aresztu do 3 miesięcy z możliwością utraty prawa zawiady-

wania fabrykami. Zarządy fabryczne wobec tak obojętnej odpowiedzialności, muszą ściśle pilnować się odnośnych przepisów.

2) Za przerwanie robót w fabryce, wskutek zmywy pomiędzy robotnikami w celu zmuszenia właściciela fabryki do podwyższenia płacy lub zmiany innych warunków najmu przed upływem terminu takowego, winni ulegają: podburzający do zrobienia lub przedłużania zmywy — karze więzienia na czas od 4 do 8 miesięcy, pozostali zaś uczestnicy zmywy — takiejże karze na czas od 2 do 4 miesięcy. Jeżeli jednak uczestnicy zmywy na pierwsze wezwanie władzy policyjnej, odstąpią od zmywy i wrócą do roboty, to wolni będą od kary.

3) Uczestnicy zmywy, którzy dokonali uszkodzenia lub zniszczenia mienia fabrycznego, albo mienia urzędników fabrycznych, jeżeli czyny ich nie stanowią cięższego przestępstwa, ulegają: podburzający do tych czynów lub przywodzący tłumowi — karze więzienia na czas od 8 do 16 miesięcy, inni zaś uczestnicy — takiejże karze na czas od 4 do 8 miesięcy.

4) Uczestnicy zmywy, którzy zmusili innych gwałtem lub groźbami do przerwania roboty lub niepodejmowania ponownego takowej, jeżeli zadany gwałt nie stanowi cięższego przestępstwa, ulegają: podburzający do tych czynów lub przywodzący tłumowi — karze więzienia na czas od 8 do 16 miesięcy, inni zaś uczestnicy — takiejże karze na czas od 4 do 8 miesięcy.

Kodeks kar wymierzanych przez sędziów pokoju, uzupełniony został w następujący sposób:

1) Za samowolne odmówienie się od roboty przed upływem terminu najmu — winny robotnik ulega aresztowi na czas do 1 miesiąca.

2) Za umyślne uszkodzenie lub zniszczenie znajdujących się w fabryce skomplikowanych i kosztownych narzędzi wytworu, winny robotnik, jeżeli czyn jego nie stanowi cięższego przestępstwa, ulega aresztowi na czas do 3 miesięcy. Gdyby jednak następstwem takiego uszkodzenia lub zniszczenia, było zatrzymanie fabryki, winny ulega karze więzienia na czas od 3

Z TYGODNIA.

Dumania jesiennie. — Plata i susza. — Urodzaje. — Kwestya wodna. — Podatki rozmaite. — Takich więcej! — Skromna korporacya. — Jubileusz. — Zabawa dla dzieci. — Sposobienia. — Teatr. — Nowości na sezon zimowy. — Halka. — Obrona.

Zaczynamy sobie od pogody. Taka slichzna, taka wonna...

Po co męczyć ducha, wyszukiwaniem obrazów urojonych, gdy naokół póezyi tyle. Złotem liściem pruszą już drzewa, a słoneczko wrzesniowe pali, na przekór kalendarzowi, obiecując nam piękną „polską jesień.“ Chyba nikt z czujących się u siebie w domu nie zgryźnie zębami, że piękna jesień anektuje na naszą własność.

Ogródki odżyły, — zbudziły się z dwumiesięcznego letargu. Zabawy i koncerty sypią się niby z rogu obfitości, a nosy restauratorów, spuszczone na kwintę przez całe lato, odzyskały pewien wdzięk właściwy. Równocześnie butersznytły zmały, — przez wzgląd na higienę, gdyż obzarstwo szkodliwym jest podczas upałów.

Wieczorami, z otwartych szeroko okien pierwszopiętrowych dolatuje walc z Gasparone lub Liszta fantazyja węgierska (teraz grywa się Liszta, bo to w modzie), bębnią na fortepianie tak chaotycznie, że cała kwestya wschodnia przedstawia się odrazu jak na dłoni.

Rolnicy zapatrują się mniej poetycznie na słoneczko wrzesniowe; podobno dolega im posucha. Gdyby to w polu tylko, ale co gorsze, że i w kieszeni. Jeżeli po inne lata sensacyę sprawiali gubernie, w których po kilkadziesiąt majątków wystawiono na sprzedaż, to w tym roku do niezwykłych okazów liczy się ta, w której nie jęczy ich pod młotkiem przynajmniej setka z okładem.

Jak tam ze zbiorami? Nie wiem, do-

prawdy. Według ostatnich sprawozdań gmin, nadesłanych do rządów gubernialnych, wszystko przedstawia się jaknajlepiej, — tylko deszcze długotrwałe przeszkadzały sprzętowi, a teraz susza niszczy ogrodowizny i rośliny pastewne, co ze stwierdzonym już brakiem słomy, powinno bynajlepsze dać rezultaty... Więc fajarka pastuska rozlega się rzewnie po ściernisku: minął jeden przednówek, a do drugiego daleko...

My mieszczychy mamy także swój przednówek, w postaci kwestyi wodnej, która w roku bieżącym przedstawia się już wcale poważnie, a nie można wątpić, że z każdym rokiem poważniej przedstawiać się będzie. Deszcze ustawiczne w czerwcu i lipcu uchroniły nas od krachu wodnego; jednakże killitygodniowe upały sierpniowe wystarczyły już do wywołania utarczek z powodu używalności wody z cudzych studziń, a wielu płaci za wodę, jakkolwiek daleko nam jeszcze do podatku wodociągowego. Wyobraźmy sobie trzy miesiące tak pogodne i ciepłe jak sierpień... Cóż w tem nieprawdopodobnego? W takim razie — pomniwszy już potrzeby zwykłe, w przewidywaniu, że wszelkie zupy możnaby gotować na piwie, a biedakom dać za napój rosę poranną — radbym wiedzieć, co by się stało z przemysłem fabrycznym, dla którego Łódź istnieje, gdyby tak zupełnie zabrakło wody w studniach? Jest to pytanie zupełnie naturalne, a wobec tej prawdy, że przemysł tutejszy już od roku 1882 nie ma powodu skarżyć się na zbyt wody, zwłaszcza podczas upałów letnich, uważam za wiążące się towarzystwa akcyjnego wodociągów w roku 1886 za sprawę będącą na czasie... Tymczasem z upragnieniem wyglądamy deszczów jesiennych.

Zanim jednak powitamy podatek za wodę i kilka innych, wypracowanych już przez magistrat, pogódmy się tymczasem z podatkiem od zapalek, z którym poleca się

wiebamem pamięci naszej obanderolowani tego artykułu fabrykanci. W projektowanym podatku od zapalek widzę przynajmniej ciężenie do ścisłego systemu. Dobroczynny ogień jest początkiem wszelkich rzeczy opodatkowanych, zatem w szeregu ich, zapalka powinna być już dawno otrzymaną miejsce honorowe.

Skargi na ciężar podatków są powszechne u ludów cywilizowanych. Mimo to, nie brak ludzi narzucających sobie olbrzymie podatki dobrowolne, o czem, z pomiędzy wielu innych, dość dobitnie przekonał był kupiec poważny, a obecnie właściciel ziemski, który, dojeżdżając niekiedy do Warszawy, opłaca podatek na rzecz zielonego stolika... Ostatnim razem, przez cztery noce z rzędu, zapłacił z górą osmdziesiąt tysięcy rubli, weksłami naturalnie i targnął się na własne życie. Umowa, mocą której akordowano na 50 procent, w zamian za słowo honoru gracza, iż nigdy nie usiedzie do gry hazardowej, jest już tylko smutnym epilogiem tej tragikomedyi, rozegranej na dekoracyjnym tle biedy obywatelskiej i ucisków niemieckich. Więcej takich, a uporządkują oni interesy ziemiańskie daleko prędzej, aniżeli Bismark ze wszystkimi prawami wyjątkowemi!

Interesy ziemiańskie przypomniały mi łódzka instytucyę przemysłowo-rolną. Skromna to zaiste korporacya; nie doczekawszy nawet pewnej jubileuszowej liczby posiadzeń swoich, myśli pono o abdykacyi. Zaprawdę, skromna! Czyżby się przestraszyła ogromu próżni, jaka rozpostarła się nad doniosłością jej prac? Być może, ale to nie powód do obalania podstawy, na której inni, nie dziś to jutro, mozeby zdziałali coś pożytecznego. Łatwiej dokładać cegiełkę po cegiełce, mając już gotowe fundamenty, aniżeli rozpoczynać budowę od kopania twardego gruntu... Słowa te rzucam nawiasowo, nie wierząc zgola, iżby miano usprawiedliwić je faktem,

Wolalbym już, ażeby usprawiedliwiła się wzmianka o owej fabryce, która na uroczystość 25-letniego istnienia w Łodzi, przygotowuje medale pamiątkowe z kolumną na cześć zwycięstwa nad Francją w 1871 roku i medale te zamierza rozdać robotnikom. Bo cóżby w tem było dziwnego, lub smutnego? Jeden dowód głupoty więcej lub mniej, nie zaważy na szali, obciążonej już przez podobnych „forfechtarów,” chyba, że ją zerwie, co tylko z korzyścią być może dla kraju... Ale w tem sztuka, że żadna fabryka nie chce się obecnie przyznać do jubileuszu, nawet ta, która rzeczywiście obchodzić go zamierza. Nie ma takiej fabryki!

Zdaje się, że z całej tej afery najlepiej wyszła Turcyja — bo uzyskała 600 tysięcy funtów pożyczki na nieprzewidziane wypadki. Zrobiła w każdym razie lepszy interes, aniżeli dzieci na premiach, wygranych podczas ostatniej zabawy dziecięcej w Paradyzie. Bo niech mi kto powie, co dziecku przyjdzie z teczki na papiery albo z papierosnicy. W Turcyi, gdzie palą namiętniej, takie premium byłoby może odpowiedniem dla dziecka, ale nie w Łodzi.

Dziwne bo też doprawdy, te łódzkie zabawy dziecięce. Na łączce, głównem miejscu igraszek, żeby też postawiono choć bukiel zatknięty na drążku; żeby chociaż zasypiano wyboje na trawniku, który przed paru laty musiał być zielonym... Ale były premi! Nie będą się tu rozwozić nad tem, że rozlosowywanie premij pomiędzy dzieci jest niewłaściwem ze względów pedagogicznych, gdyż budzi zazdrość u tych, których kartki nie nie wygraly i zamiast zabawy, wytwarza kwasy, ale niechże te premie będą przynajmniej odpowiednie potrzebom lub pojęciom dziecięcego wieku. Z każdego szczegółu wyłazi, jak sztydo z worka, interes restauracyjny — i to się nazywa zabawą dla dzieci!

miesiący do 1 roku.

Wreszcie Ustawa Procedury Karnej uzupełniona została jak następuje:

1) Sprawy o przerwanie robót w fabrykach skutkiem zmywy robotników, tudzież o gwałty i groźby popełnione przez uczestników zmywy, należą do sądu okręgowego.

2) W miejscowościach, gdzie istnieją urzędy gubernialne do spraw fabrycznych, do tychże urzędów należy rozsądzanie spraw o naruszenie art. 40—42 Przepisów Dodatkowych, tudzież o naruszenie art. 1359 Kod. K. Gł., jeżeli to ostatnie nastąpiło po raz pierwszy lub drugi bez powyżej omówionych następstw.

* * *

Zamykając przegląd nowych praw fabrycznych, uważamy za konieczne wyrazić zdanie, że ze względu na spodziewane najniezawodniej w niedalekiej przyszłości wprowadzenie Przepisów Dodatkowych w tutejszym okręgu przemysłowym, jak również na to, że przepisy te stanowią właściwie tylko rozwinięcie zasad wskazanych w nowym, powszechnie już obowiązującym Prawie Fabrycznym, przemysłowcy tutejszego okręgu i w ogóle właściciele większych fabryk krajowych, powinni we własnym dobrze zrozumianym interesie wprowadzić niezwłocznie wszystkie porządki, ustanowione zarówno w nowym Prawie Fabrycznym jak i w Przepisach Dodatkowych. Przedewszystkiem zaś zalecić możemy:

1) Zaprowadzenie książeczek zarobkowych, co do układu których możnaby się porozumieć na posiedzeniu oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu rosyjskiego i zasięgnąć opinii inspekcji fabrycznej.

2) Zaprowadzenie zgodnych z nowymi prawami fabrycznymi regulaminów fabrycznych; co do układu głównych, jednakowych dla wszystkich fabryk szczegółów takowego, możnaby się również porozumieć na posiedzeniu pomienionego oddziału i zasięgnąć opinii inspekcji fabrycznej.

3) Zamianowanie odpowiednich zawiadawców fabryk z pomiędzy techników krajowych, nie należy bowiem zapominać, że spełniać należy obowiązki, jakie nowa ustawa wkłada na zawiadowcę fabryki i zalecać wynikające stąd stosunki z władzami, będzie mógł tylko krajowiec. Z drugiej strony, bezpośrednio po wprowadzeniu nowych praw fabrycznych wydawane będą, jak to zapowiada artykuł 5 Przepisów Dodatkowych, dalsze postanowienia co do środków zabezpieczenia życia i zdrowia robotników w czasie roboty fabrycznej, skąd wynika, że zawiadowca fabryki nie może być jedynie gospodarczym urzędnikiem fabrycznym, ale powinien mieć konieczne wykształcenie techniczne.

W każdym razie, jeżeli z jednej strony

Co do głównych uczestników zabawy t. j. dzieci, zajęły ich jedynie fajerwerk, na który gapili się z niekłamanym zachwytem. Nie wiem, czy na poprzednich zabawach były dzieci weselsze, ale na ostatniej nieszczęśliwie. W wyjątkiem tużina może — wszystkim mówili po niemiecku, głosem przyciszonym, a gdy się było zbliżyć do nich i przemówić, patrzyły najprzód zdziwione, poczem odchodziły jak dzikie, oglądając się po za siebie, jakby spłoszone. Po większej części słabe, anemiczne; starsze z podejrzanymi podkami pod oczyma. Najbardziej wyjątkiem były choregiewkami, ale tych było niewiele; reszta pozwiła papierowe choregiewki i trzymała je pod pachą. Były i ładnie poubrane, ale te trzymały się grzecznie przy rodzicach i z tłumem na łączce nie mieszały się wcale. W Łodzi, z mnóstwa dzieci niewiele jest tych szczególnych, co mogą wraz z rodzicami używać wiejskich rokoszy na świeżem powietrzu, zatem zabawy dzieciinne mają tu wszelką rację bytu, ale muszą być inaczej urządzone.

Od dzieci przejdźmy do dorosłych; wszak ci potrzebują się także bawić. Podobno sprząda się pogłoska o ograniczeniu lokalów z szansonetkami do jednego lub dwóch najwyżej. Dobrze i to, gdy zważymy, że ubiegłej zimy mieliśmy w Łodzi pięć czy sześć tych „etablissementów,” uprawiających sztukę wyzwoloną z wszelkich więzów przyzwoitości.

Spodziewana jest natomiast większa konkurencja na polu teatralno-operetkowym. Jedno towarzystwo niemieckie porzuci Alzacę dla Łodzi i podobno za dwa tygodnie rozgości się już przy ulicy Konstantynowskiej. Kto zagości do niemieckiego teatru Thalia, dotychczas wiadomo, ale zapewne najdziej się przedsięwzięcia gotowy do poświęceń, byle zapewniono mu parę tysięcy rubli, jak w roku zeszłym.

Ponieważ sezon zimowy tuż za plecyma, wartoby zbadać, co i kogo możemy mieć w teatrze Victoria, tak sromotnie porzuconym roku zeszłego przez pana Texla.

Wspomniany właśnie dyrektor, jak wieści niosą, rozwiązuje kontrakty ze swoim towarzystwem dramatycznym; czy organizuje nowe, nie wiem, ale co lepsze siły tego

nowe prawa fabryczne, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, nie wprowadzają radykalnej zmiany w stosunkach pomiędzy przemysłowcami a robotnikami fabrycznymi, to z drugiej strony otwierają one niewątpliwie w ukształtowaniu administracyjnym przemysłu krajowego nową epokę, w której zaświtać może lepsza dla żywiołu krajowego dola.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Fielda. Petersburg, 1 września. Usposobienie giełdy berlińskiej dla papierów rosyjskich było dziś nieco słabsze niż wczoraj; ruble i niektóre papiery państwowe rosyjskie notowano niżej o 1/8 p. Na tutejszym targu wekslowym kursy utrzymały się na poziomie wczorajszym, lecz przy końcu zaczęły chylić się ku niższemu. Złoto pozostało przy cenie wczorajszej 8 rs. 52 kop. za półimperyal. Obroty papierów państwowych i hipotecznych były dziś nadzwyczaj małe, kursy trzymały się słabo. Dostępnym obracano tylko akcyami banków. Nabywano dyskontowe po 765—767 rs., międzynarodowe po 484—487 rs., rosyjskie dla handlu zagranicznego po 329—330 rs. i wólkowskie po 540—541 rs. Z akcji banków ziemskich żywym popytem cieszyły się charkowskie po 311 1/2—313 rs. i petersbursko-turki po 307 1/2—311 rs. Z akcji towarzystw ubezpieczeń od ognia nabywano: akcyje pierwszego towarzystwa po 1,420 rs., akcyje drugiego towarzystwa po 283—283 rs., akcyje towarzystwa petersburskiego po 415 rs. i akcyje towarzystwa „Rosya” po 344 rs. Z papierów kolejowych nabywano: rybińskie po 95 1/2—96 rs., caryńskie po 136 1/2 rs. i południowo-zachodnie po 108 1/4 rs.

Bawelna. Liverpool, 2 września. Notowania urzędowe. Upland good ordinary 4 1/8, Upland low middling 4 1/8, Orleans middling 5, Orleans middling 5 1/8, Orleans middling fair 5 1/8, Ceara fair 5 1/4, Ceara good fair 5 1/2, Pernam fair 5 1/8, Pernam good fair 5 5/8, Bahia fair nom., Maceio fair 5 1/4, Maranham fair 5 1/8, Egyptian brown fair 6 3/8, Egyptian brown good fair 6 1/2, Egyptian brown good 7, Egyptian white fair 5 1/2, Egyptian white good fair 5 3/4, Egyptian white good 6 1/8, M. G. Broach good 4 1/4, M. G. Broach fine 5, Dhollerah fair 3 1/8, Dhollerah good fair 3 1/8, Dhollerah good 4 1/8, Dhollerah fine 4 1/8, Oomra fair 3 1/8, Oomra good fair 3 1/8, Oomra good 4 1/4, Oomra fine 4 1/8, Soinde good fair 3 1/8, Bengal good fair 3 1/8, Bengal good 3 1/4, Bengal fine 4 1/8, Tinnevely good fair 4 1/8, Western good fair 3 1/8, Western good 4 1/8, Peru rough fair 6, Peru rough good fair 6 1/4, Peru rough good 6 1/2, Peru smooth fair 5 3/8, Peru smooth good fair 5 1/8, Peru moder. rough fair 5 7/8, Peru moder. rough good fair 6 1/8, Peru moder. rough good 6 1/4.

Bawelna. Havre, 31 sierpnia. Sprzedano 1,057 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 63.50, gorsza 53.00, Georgia dobra ordynaryjna 66.00, ordynaryjna 63.50, na sierp. 60.00, na wrz.-paź.-list. 59.30, na gr. st.-lt. 59.10, na mr. 60.50, na kw. 61.00, Oomra dobra ordynaryjna 46, Broach dobra ordynaryjna 54.

Wełna. Berlin, 2 września. Tydzień ubiegły był najcichszym po jarmarku tegorocznym. Zaledwie kilka zakupów dokonałi fabrykanci. Ankoya londyńska, rozpoczynająca się w dniu 7 września, powinna obudzić znowu żywszy popyt. Ceny trzymają się mocno na dotychczasowym poziomie. Zapasy tutejsze nie uległy żadnej zmianie, tylko wełny polskiej przywieziono w ostatnich czasach dosyć dużo.

teatru udają się podobno do Lwowa i Krakowa. O teatr Victoria w Łodzi stara się pan Puchniewski, na wypadek pomyslnego rozwiązania kontraktu z akcyjną spółką lubelską; chodzi tu o jakieś odstępnę. Ale panu Puchniewskiemu zabiera znów część personelu teatralnego pan Szymborski, który organizuje wyprawę na Płock. Jest wreszcie pan Grabiński, który chciałby pozostać na imię w Łodzi, ale się boi — czego mianowicie? Na to nie da się odpowiedzieć w dwóch słowach.

Ucieczka Texla w roku zeszłym zraziła podobno wszystkich dyrektorów do naszego miasta. A jednak wiadomo, że pan Texel nie uciekł dla tego, jakoby lękał się niepowodzenia, lecz po prostu dla tego, że nie miał co grać. Kapelmistrzowi nie chciało się pracować nad nowymi operetkami, reżyserowi nie chciało się wystawiać nowych komedji; a trudno było wymagać od publiczności, aby szła dwadzieścia razy z rzędu choćby nawet na — Gasparone!

Powodzenie, jakiego doznaje obecnie pan Grabiński, jest najlepszym dowodem, że publiczność łódzka i staremi sztukami nie pogardza, byle były szczęśliwie dobrane. Z dwudziestu kilku utworów dramatycznych, granych w letnim teatrze, mieliśmy jedną nową komedję francuską i dwie nowe oryginalne; z tych, „Wiecek i Wacek” grany był pięć razy. Forsą pana Grabińskiego jest ogromny repertuar operetkowy. Wystawiono ich w ciągu trzech miesięcy szesnaście, lecz i tu znajdujemy zaledwie trzy nowe, a reszta — wznowiane.

Co do „sił i środków” teatru pana Grabińskiego, nie będę się tu wdawał w ocenę szczegółową, zrobi to zapewne sprawozdawca specjalny w przeglądzie sezonowym. Wspomnę tylko, że personel tego teatru, wystarczający na ogródek, w zamkniętym teatrze wydałby się niekorzystnie. Trzeba by przedewszystkiem postarać się o bohaterkę i amanta, chóru uzupełnić, skonstruować dobrą orkiestrę i zamianować reżysera, którego brak uczuwać się daje niemal w każdej scenie.

O repertuar niema chyba kłopotu; w sezonie letnim był istny urodzaj na nowe sztuki. Nie mówię już o mnóstwie przebranych lub tłumaczonych, ale wystawio-

Wełna. Bradford, 2 września. Wełna bardzo mocno, spokojniej, przęda na wywóz ma popyt, podwójna droższa, tkaniny spokojnie.

Wełna. Jever, 2 września. Wełna myta 160—180 m. za 100 kgr.

Len i konopia. Królewiec, 31 sierpnia. Len w miesiącu ubiegłym na targu było cicho, jak zwykle w tej porze roku. Po cenach obniżonych zbyt postępowal zwolna, niekiedy wykonywano także większe zakupy, tak, że niewielkie zapasy targu tutejszego zeszły do minimum. Z całą pewnością przewidywać można, że przy rozpoczęciu nowej kampanii w listopadzie, na składach tutejszych nie będzie wcale starego towaru. Przeszłoroczny zbiór rosyjski jest już oddawna wyprzedany, a w rękach wywozowców znajdujące się zapasy są nadzwyczaj małe w porównaniu z innemi laty. Stan polnem zasianych w Rosji jest bardzo rozmaitym, obok bardzo pięknych znajdują się w tych samych okolicach pola wyglądające bardzo mizerne, na których len jest nadzwyczaj cienki i nieproporcjonalnie krótki. Gdzieś tam dojrzewają już nasiona, na innych polach dopiero zawiązują się kwiaty, na innych wreszcie len zaczyna kwitnąć dopiero za 10—12 dni. Ogólny rezultat zbiorów zależy będzie jeszcze w wysokim stopniu od stanu powietrza w czasie rosenia. W wielu okolicach od dłuższego czasu nie było deszczu i skutkiem tego w dolach i stawach bardzo mało jest wody. Tylko obfite deszcze w jesieni mogą jeszcze zapobiec braku wody i umożliwić dobre rosenie. Konopia. W miesiącu ubiegłym targ był bardzo spokojny. Zwykle późno w lecie nabywcy nie są skłonni do robienia zakupów, a właściciele towaru rozporządzenia nie mają powodu naglić ze sprzedawania, pewni, że przed nadejściem świeżych dowozów, będą mieli dosyć sposobności do pozbycia się małej reszty po cenach odpowiednich. W Rosji targi zachowują postawę bardzo mocną, chociaż zbiór tegoroczny ilościowo będzie dosyć obfitym. Na targu tutejszym brak dostatecznych dowozów, pojawiające się drobne ilości rozkupiono po 29 1/2—24 m.

Węgiel kamienny. Szląsk Górny, 1 września. Dla rynku węgla kamiennego ostatnie tygodnie były pomyślniejsze niż pierwsza połowa miesiąca ubiegłego. W połowie sierpnia ożywił się wywóz, tak, że wobec wstrętniejszego wytworzenia musiano zerpać ze składów, które zmniejszyły się skutkiem tego. Ceny podniosły się o 2—4 fen. na centnarze metrycznym, wyjątkowo nawet więcej, stosownie do gatunku i zapotrzebowania.

Chmiel. Norymberga, 31 sierpnia. Targ chmielu jest jeszcze ciągle usposobiony opale i niżkowno. Chmiel targowy 50—70 m., badeński i wirtemberski 70—90, najlepszy do 100. W handlu chmiel z roku 1885 panuje zupełna cisza. Notują: najlepsze gatunki m. 40—60, średnie 20—40, gorsze 10—20.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Nowa fabryka. W Warszawie wkrótce ma powstać druga fabryka welocypedów.

Zapasy mączki cukrowej w składach warszawskich zaczynają się wyczerpywać.

Transporty toju bydłowego w pełnych ładunkach wagonowych, przewożone w związku warszawsko-carycyńskim dotychczas podług klasy B., zaliczone zostały z d. 27 sierpnia r. b., do klasy C., w komunikacji pomiędzy Carycyńskiem a Warszawą-Pragą loco i Warszawą-Pragą magazyny tranzytowe.

Zmiana warunków. Dotychczas koleje żelazne miały prawo czynić pewne ustępstwa

no od nowego roku w teatrach warszawskich, jakoteż letnią porą w ogródkach kilkanaście sztuk nowych, że wspomnę tylko pokaźniejsze: Zalewskiego — Friebe, Nasi zięciowie; Bałuckiego — Piękna żonka; Lubowskiego — Osaczony, My się kochamy; Kotarbińskiego i Wołowskiego — Nie wypada; Galasiewicz i Mellerowej — Dziewczę z chaty za wsią. Jest wreszcie Małaska głośna; możnaby pokusić się o nabycie premiiowanego Minowskiego i kilku innych sztuk, odznaczonych na konkursie.

Operetek tyle wystawiono w teatrze małym, że wystarczyć ich może na dwa sezony na prowincję: Baron cygański, Mali muszkietierowie, Naszyjnik z pereł, Nanon, Przysięga miłości, Audrana; a w ogródkach: Don Cezar de Bazan — Dellinger; Żona mego papy — Hervego. U Millöckera są też do nabycia dwie ładne partytury: Apajune i Kapelan polny, ale te nie dostały się jeszcze na deski teatru małego.

Słowem, obfitość niebywała! Tylko kupować i grać...

Skoro już rozpisalem się tak o sprawach teatralnych, niechże mi wolno będzie, bez urazy recenzenta teatralnego, rzucić tu słówko o ostatnim przedstawieniu Halki. Oto, po odsłonięciu kurtyny, zdawało mi się, jakoby Stolnik szepnął na ucho jednemu z panów braci: „Patrzajno Waszmość, jaki ten plebs pocziwy; teatrum pełne, pomimo, iż tak lichy odstawił mi „Halkę” za pierwszym razem...” I miał słusność Stolnik, mieli słusność i panowie bracia, gdy wąż pokręcając radowali się spektaklem — tylko zanedo łokcie trzymali przy biodrach, co kontuszowym panom nie uchodziło...

Drugie przedstawienie „Halki” było udatniejsze, zgoda panie recenzencie, ale... dlaughter w polonzie zginęła cała charakterystyka tego pięknego tańca? Dlaczego panowie nie zachowywali reguł, dlaczego jedna z dam stawiała kroki szybkie i drobne, druga zaś — niziutka — wielkie i zamaszyste, niby Wallenstein w butach ryckerskich. W stroju — anachronizmów co nie miara. Mazur powinien być dziarski, ruchliwy, bez dziwacznych figur nowoczesnych, zapożyczonych z kadryla. W tańcu góralskim należy trzymać się form stereo-

na cenie transportu interesantom, którzy deklarowali się przewieźć w danym czasie znaczne ilości jednego i tego samego towaru. Rabat ten potrącały był mianowicie przy ostatnich transportach, dopełniających partję deklarowaną. Według obowiązujących obecnie przepisów, projekt każdej podobnej umowy, zapewniającej okazielem transportu jakiegobądź przewoźwie, przed zawarciem takowej, musi być posłany do Petersburga i zatwierdzony przez ministeryum.

Liczba bankructw w Anglii i Walii w ciągu ubiegłego tygodnia wynosiła 95; w tym samym tygodniu r. z., bankructw było tylko 77. Od d. 1 stycznia 1886 r., było bankructw o 235 więcej, aniżeli w tym samym okresie roku poprzedniego.

Kronika Łódzka.

(—) **Do parafii katolickiej św. Krzyża** w Łodzi przybył na miejsce ksiądz Szczepkowski, ksiądz Stanisław Dąbrowski, z duchownej akademii katolickiej w Petersburgu.

(—) **Nowa wyprawa.** Towarzystwo geograficzne petersburskie zamierza wysłać do Królestwa Polskiego wyprawę naukową dla zbadań kraju pod względem etnograficznym. Szczególna uwaga ma być zwróconą na miejscowości zaludnione w części przez Niemców, a zwłaszcza na Łódź.

(—) **Wywóz wyrobów łódzkich.** Dotychczas wysłano z Łodzi do Moskwy, z przeznaczeniem na jarmark w Niżnim-Nowgorodzie, różnych towarów 11,590 pudów. Towary powyższe wysłano przeważnie przez rosyjskie towarzystwo transportowe, z wyjątkiem 2400 pudów, które wysłał kantor towarzystwa „Nadzieja.” Do Lublina z przeznaczeniem na jarmark w Łęcznej wysłano 5,945 pudów.

(—) **Na wystawie konfekcyj** w Warszawie, urządzonej przez muzeum przemysłu i rolnictwa, wystąpi kilku przemysłowców łódzkich ze swemi wyrobami.

(—) **Z literatury.** Jeden z mieszkańców naszego miasta napisał poemat wierszem p. t. „Jefta.” Treść wziętą jest z podania biblijnego. Prócz tego tenże sam autor napisał dramat w pięciu aktach p. t. „Mojżesz.”

Mowa, jaką wygłosił w języku polskim p. Kluger na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę szpitala dla starożakonych imienia małżonków Pozańskich, drukowana w „Izraelicie,” wyjdzie wkrótce w osobnej obitce w języku rosyjskim.

(—) **Na stacji telegraficznej** w Warszawie znajduje się telegram niedoreczony, nadesłany z Łodzi d. 2 b. m. dla Maryi Lukenbach.

typowych, w żadnym zaś razie nie można go łączyć z kaskadem. Pocziwy marszałek Dziemba powinien był uprosić gości, aby nie uciekali z biesiady weselnej — aby przynajmniej w chwili, gdy Stolnik dziękuje: „że was tyłu w tym momencie rzuca splendor na mój domek,” było w sali więcej niż trzech szlachciców i lepiej cokolwiek ubranych...

Muzykantom niech tam Bóg przebaczy... Dziś jeszcze zły jestem na wspomnienie, iż z powodu braku kompletu, tak w drugim akcie przy słowach: „czegoś tak tęskno w tem wielkim mieście,” jako też w akcie czwartym podczas arii „Szumią jodły,” nieodnalazłem w orkiestrze ani śladu rozspiewanych fletni, które w obu tych momentach zaczarował Moniuszko niby echa z rodzinnych gór, przypominające się Halce i Jontkowi w chwilach niewypowiedzianej tęsknoty. A jednak, pomimo wielu braków, na obu przedstawieniach teatr był pełny, skąd wniosek, że „Halkę” można dawać w Łodzi, nawet z tymi samymi solistami, co dwa tygodnie przez rok cały, byle lepsze były chóry, dobra orkiestra i cokolwiek staranniejsza wystawa. I to właśnie powód, dla którego pozwoliłem sobie kilka uwag powyższych, *ad usum Delphini.*

W zakończeniu — dwa słowa w obronie recenzenta.

Pewien młodzieniec zaprzagnął laurów kupiecisty i zaprodukował w *Nitouche* pierwszy swój utwór, godny co najwyżej — artystów Prawitwa. Następnie, zamiast wziąć do serca uwagę recenzenta, zrobiana w sposób aż nazbyt łagodny, młodzieniec ów, nadużywszy dobrej wiary redakcyi „Kółców,” wystąpił w piśmie tem z paszkwilem, stając niby w obronie krytykowanych aktorów. Recenzent przyrzekł nie dochodzić sprawy. Wobec tego nie pozostaje mi nic, jak tylko oświadczyć autorowi paszkwila, że „ciągi” jakie według jego przekonania recenzent dawniej odbierał, nauczyły go przedewszystkiem: sprawiedliwie oceniać rzetelną pracę drugich, pogardzać zarozumialcami i pobłażliwym być dla dzieci.

O G Ł O S Z E N I A.

Nauczycielka
z patentem z Instytutu Aleksandryjskiego z długoletnią praktyką, udziela lekcji: języka polskiego, francuskiego z konwersacją, literatury, przysposabia nowowstępujące panienki do gimnazjum. Ulica Widzewska dom Maasa Nr. 1438, mieszkanie Nr. 21. 996-5-5

Młoda osoba,
znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wsi. Oferty uprasza się składać w redakcyi niniejszego pisma pod lit. **W. K.** 1028-3-1

Dr. M. Likiernik
powróciwszy z podróży, przyjmuje chorych od 8-9 rano i od 3-5 po południu. 1029-3-3

Dr. Russ, po całorocznych dyach w Wiedniu, powrócił do Warszawy. **Przyjmuje z choro-** bami kobiet od 8-10 z rana i od 3-5 po południu, ulica Stożewska Nr. 17 nowy. 986-6-5

STOŁOWANIE
po cenie umiarkowanej, ul. Południowa N. 253, pierwsze piętro, dom Bławata, vis-à-vis hotelu Petersburskiego. 1005-3-3

Do zasiewu.
Żyto „Bestehorn“ olbrzymiego porostu słomy i ziarna długiego z cienką skórką, wytrzymujące ostrą zimę, w roku 1884 sprowadzone, oryginalne, kosztowało wedle cennika warszawskiego rs. 36 za korzec - zalecony był zasiew 100 funtów na mórg 300 przętowy, lecz potrzeba zasiewać najwyżej 2/4. Dostać można we wsi Andrzejów u dozorczy dr. żel. fabr. Łódzkiej Tananiewicza po rs. 12 za korzec 232 funtowy z workiem lub stosunkowo najmniej 1/4 korca. 994-4-4

OGNIE SZTUCZNE W PARADYZIE
W NIEDZIELE
dnia 5 września 1885 roku.
WIELKIE fajerwerkowe przedstawienie
z zupełnie nowym programem, oraz
KONCERT
orkiestry wojskowej pod dyrekcją kapelmistrza Dietricha. Początek koncertu o godzinie 5 po południu. O zmlerzchu wielka illuminacya ogrodu. Wejście kop. 30. 1023-1

Zarząd fabryki wyrobów z ŻELAZA i MIEDZI
ORAZ
gwoździ maszynowych
W KONIECPOLU.
ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że agenturę swych wyrobów na Łódź i okolice powierzył panu
GUSTAWOWI BRÜLLOW jr.
Obstalunki wszelkie przyjmowane będą w kantorze W-go
F. PIETSCHMANN, ulica Dzielna Nr. 1369.
Gwoździe maszynowe znajdują się zawsze na składzie. 1027-20-1

Zelandzkie żyto
do siewu z dobrego zbioru jest do nabycia po rs. 6 za korzec w cegielni
I. K. Poznańskiego
w Karolewie. 1021-3-2

IV Klasowa szkoła męzka filologiczna z pensjonatem
przy ulicy Cegielnianej dom Goldberga Nr. 272, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia r. b. Program nauk ściśle zastosowany do wymagań gimnazjum rządowego. Przełożony
J. Mejer.

SZCZEPIENIE OSPY
ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu.
Cena szczepienia rs. 3.
We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50
Dr. J. WISŁOCKI
nowy dom SS. Scheiblera. 404-0-0

We wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia sławny romans
Guy de Maupassanta:
PRZEZ KOBIETY
(Bel - Ami).
Cena rs. 1 kop. 50.

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów
M. Sprzączkowskiego.

HANDEL WIN
Towarów Kolonialnych
I
DELIKATESÓW
M. SPRZĄCZKOWSKIEGO
otwarty został dnia 2 września r. b, w nowo urządzonym i powiększonym lokalu,
ulica Piotrkowska Nr. 501.
1020-6-2

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów
M. Sprzączkowskiego.

Objawienie.
Prystaw 2 участка г Лодзи, жительствоующий в г. Лодзи в домъ N. 751, объявляет что 25 Августа сего 1886 года в 10 часов утра в гор. Лодзи в домъ Штарка в аукционной залѣ будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Густаву Курцвейгу, заключающееся в лошадахъ и фурахъ и оцѣненное 110 руб. — коп., на удовлетворение претензи Людвигъ Энтриха. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Пристава 2 участка и в день продажи на мѣстѣ оной.
Г. Лодзь, Августа 21 1886 года.
Капитанъ Засодемскій.
1022-1-1

Objawienie.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стеванъ Издебскій, жительствующий в гор. Лодзи в домъ подъ N. 1427-Б объявляет, что 20 Сентября 1886 г. съ 10 часовъ утра в г. Лодзи по Видзевской улицѣ подъ N. 1040 и состоящее изъ трехъ морговъ пахатной земли, на которой находится слѣдующія строения: деревянный домъ въ ветхомъ состоянii, крытый гонимъ и строенiя и предназначеннаго на хлѣбный и скотный сарай, описанная недвижимоеть находится в слѣдующихъ границахъ: съ запада улица Видзевская, съ юга недвижимоеть наследниковъ Фурманъ, съ востока дорога ведущая изъ гор. Лодзи въ д. Домброву и съ сѣвера недвижимоеть Миллера.

Objawienie.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатий Сушинскій, жительствующий в гор. Лодзи в домъ N. 1384, объявляет, что 17 (29) Сентября сего 1886 г. съ 10 час. утра в гор. Лодзи, в домъ Николая Штарка, подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Генриху и Люциѣ супр. Зелинскимъ, заключающееся въ гарнитурѣ мебели и разной мебели и коровахъ и оцѣненное 300 руб. — коп. на удовлетворение претензи Зигмунда Далешинскаго. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у судебного пристава и в день продажи на мѣстѣ оной.
Г. Лодзь, Августа 17 дня 1886 г.
Судебный Прис. СУШИНСКІЙ.
1026-1

Objawienie.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатий Сушинскій, жительствующий в гор. Лодзи, в домъ подъ N. 1384 объявляет, что

Objawienie.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатий Сушинскій, жительствующий в гор. Лодзи, в домъ подъ N. 1384 объявляет, что

Objawienie.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатий Сушинскій, жительствующий в гор. Лодзи, в домъ подъ N. 1384 объявляет, что

BIELDA WARSZAWSKA d. 3 września.

Weksle.		ZA		Dyskonto		W ciągu giełdy		Dopełnione transakcyje	
						żądano	chciano plac.		
Berlin . . . (170 3/4)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	3	51.20	—	—	—	51 15	—
" " " (170 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	3	51.10	—	—	—	50 95 97 1/2	51 51 2 1/2
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	3	—	—	—	—	—	—
" " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	3	—	—	—	—	—	—
" " " "	dl. ter. 3 m.	1 Z.	3 1/2	—	—	—	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 m.	1 Z.	3 1/2	10.36	—	—	—	10 35 1/2	34 1/2
" " " "	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	3	—	—	—	—	—	—
" " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	3	41.30	—	—	—	41 22 1/2	—
" " " "	dl. ter. 8 d.	100 flor.	4	—	—	—	—	—	—
" " " "	kr. ter. 8 d.	100 flor.	4	82.65	—	—	—	82 45 50	—
Petersburg . . . (137 1/2)	dl. ter. 8 d.	100 rs.	5	—	—	—	—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione trans.	w ciągu giełdy	Akcyje. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione trans.	w ciągu giełdy
			żąd. chc.pl.				żądano chc.pl.
Listy Likw. Kr. Pol. duże	4	—	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
" " " male	5	—	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—
R.ż. Poż. Ws. I em. 100 r.	5	—	99.50	" " " 100 r.	5	—	—
" " " II " 100 r.	5	—	99.50	" " Teresp. 100 r.	5	—	—
" " " III " 100 r.	5	—	99.50	" " Fabr.-Łódzkiej	5	—	—
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	—	" " Nadwiślańsk.	5	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	—	" Banku Handlowego	5	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	W. War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—
" " " " II " "	5	—	—	Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	—	—
" " " " III " "	5	—	—	War. Tow. Ub. od ognia	5	—	—
" " " " IV " "	5	—	—	z wpl. rs. 135 250 r.	5	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	War. Tow. F. Cnkra 500	5	—	—
" " " " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	100.50	Cukr. Dobrzel. 500 r.	5	—	—
" " " " " II lit. B.	5	—	100.75	" " Jęzefów 250 r.	5	—	—
" " " " " III male	5	—	—	" " Czerek 250 r.	5	—	—
" " " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	" " Hermanów 250 r.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	" " Zyzakowic. 250 r.	5	—	—
" " " " " Ser. III lit. A.	5	—	—	" " Leonów 250 r.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	" " Częstońce 250 r.	5	—	—
" " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	100.75	" T. W. F. Stali 1000 r.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	Tow. Lilpop, Ran i Loewenstein 1000 r.	5	—	—
" " " " " Ser. V A B.	5	—	—	Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.	5	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	—	Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odł. 100 r.	5	—	—
" " " " " II	5	—	—	Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—
" " " " " III	5	—	98.60	Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—	—
" " " " " IV	5	—	98.85	" " " " " 100 r.	5	—	—
5% Oblig. m. Warszawy.	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " male	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
Listy zast. m. Łodzi., I	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " II	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " III	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " IV	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
Listy zast. m. Kalisza.	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " m. Lublina	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
List. zast. R. T. W. z Kr. Z.	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " 6% Wileńskie dl. t.	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
" " " " " krótko tr.	5	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—

Wartość kuponu z potr. 5% List. zas. nowych 92.9
" " m. Warsz. I III 201.1
" " " Łodzi 161.1
List. liawid. 99.8
Poż. prom. I em. 66.3
" " II em. 228.2